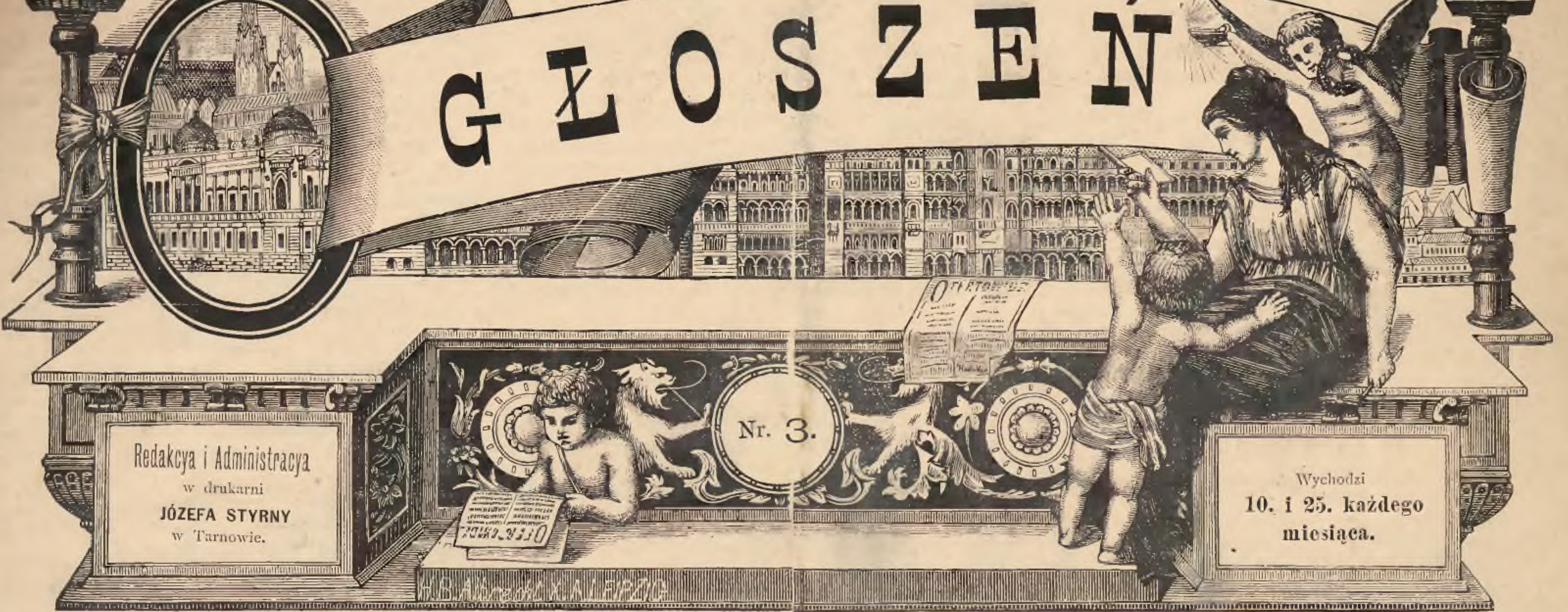
PRZEGLĄD GŁOSZEŃ



DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM HANDLOWYM I PRZEMYSŁOWYM.

Przedpłata całoroczna wynosi: złr 1 w a
Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

Nakładem Józefa Styrny
W TARNOWIE,
dnia 25. lutego 1883.

CENY INSERATÓW:
Za całą stronicę 18 złr., 1/2 str. 9.25, 1/4 5 złr., 1/8 2.65, 1/16 1.35, 1/32 80 ct., 1/64 50 ct., 1/128 30 ct. w. a.
Przy kilkurazowém umieszczaniu ogłoszeń, ceny niższe.

Wkładki wraz z numerem nie przeciążające przeznaczonej wagi przyjmuje administracya stósownie do porozumienia się w celu rozpowszechnienia w nakładzie pisma, które w dniu 8. i 23. każdego miesiąca przesłane być winne.

Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe przyjmuje również administracya »Przeglądu Ogłoszeń«, przy których wręczeniu jakotez i wkładek o łaskawe uiszczenie należytości uprasza się. — Za całoroczne ogłoszenia będzie należytość w 2. ratach przyjętą.

KRÓTKI POGLĄD
na
STOSUNKI SPOŁECZNE
dawniejsze a dzisiejsze.

Od pierwszej chwili istniał przemysł i handel, jako środek niezbędny do życia codziennego. Konieczne potrzeby ogółu zmuszały już wtenczas jednostki, obdarzone talentem i chęcią do myślenia, ażeby zapobiec różnym niedostatkom.— Gromadziły się tedy kółka familijne, które przy ręcznej a ciężkiej pracy pod kierownictwem pierwszych przemysłowców zatrudniały się produkowaniem towarów. Nie istniał wówczas handel formalny jak dzisiaj, posługujący się monetami, bez których obecnie żadne Państwo, ani też pojedyńczy członek społeczeństwa obyć się nie może; trudniono się tylko wzajemną zamianą produktów.

Taki handel był więc oparty na wspólnej przyjaźni. Towary nie miały swojej pewnej wartości, jak dzisiaj — płacono bowiem za nie innymi towarami lub płodami.

W miarę różnych wynalazków ruch handlowy powiększał się z dniem każdym. Zakładano i ustalano fabryki i kółka rękodzielnicze, które poświęcając swe siły fizyczne, ciężko pracować musiały. Praca uciążliwa nie była wówczas wyręczaną maszynami pomocniczemi. To też pilni przemysłowcy, myśleli nad tem ustawicznie, jakby klasie ciężko pracującej przyjść w pomoc; zaczęli tedy budować maszyny — czynić ulepszenia, ażeby mozolną i nadto kosztowną pracę ułatwić.

Mimoto ruch handlowy był ścieśniony. Nie znano bowiem wówczas koleji żelaznej, tej matki pośpiechu i ruchu, która jakby na skrzydłach wiatru towarzyszy nam ustawicznie w załatwianiu spraw naszych, wyświadczając nam znakomite usługi; znano i używano wtenczas tylko wozów podróżnych, które przecież nie mogły dorównać dzisiejszej koleji swem ociężałem toczeniem się.

Skierujmy myśli nasze na czasy minione, a zobaczymy dzisiejsze w innem świetle. Dawniej tylko majętniejsze osoby miały sposobność i mogły nabyć bądź suknię bądź książkę zamiejscową, bo przywiezione zkądinąd musiały być bardzo drogie; to też mniej zamożni byli wielu rzeczy zupełnie pozbawieni.

Wszystko było nader kosztowne, nawet rzeczy najdrobniejsze — bo nie istniały maszyny tak wydoskonalone jak dzisiaj, a nadto, jeżeli brakło w jednem miejscu potrzebnego materyału, dowożono go zkądinąd wozami konnymi, co pociągało za sobą niemałe koszta.

Towary dawniejsze, jak: materye, sprzęty, papier lub t. p. były znacznie trwalsze od dzisiejszych (jak to po dziś dzień widzimy), chociaż nie tak piękne, bo musiano niemal wszystko ręcznie załatwiać. Ile arkuszy papieru mógł jeden robotnik dziennie wyrobić — możemy sobie przypuszczająco wytłómaczyć, jeżeli porównamy dzisiejszy pośpiech za pomocą maszyn pomocniczych. Dzisiaj bowiem przy pomocy maszyny wyrobi papiernia arkuszy papieru 30- do 50 centnarów.

Zastosujmy również dzisiejsze żelazne prasy drukarskie do pierwszych drewnianych. Nasamprzód na wydoskonalonej prasie można było dziennie 1000 ark. wytłoczyć — w miarę postępu liczba drukowanych arkuszy zwiększyła się na 2000; — następnie wynaleziono prasę pospieszną, która dziennie wytłacza 10 - 12 tysięcy arkuszy — ale i ta nie mogła jeszcze dostarczyć dzisiaj potrzebnej ilości druków.

Myślano więc bezustannie, a trudy zostały skutkiem uwieńczone. Niejeden z Szan. Czytelników widział zapewne na wiedeńskiej wystawie światowej prasę, która podczas swego ruchu za pomocą siły parowej, arkusz papieru znacznej długości (zwanego endloses Papier), nawiniętego na wałku, przecina na arkusze potrzebnej wielkości, maczając je równocześnie w wodzie, aby się czcionki lepiej odbijały, następnie drukuje po obu stronach — a nareszcie składa arkusze w kilka części (falcuje), poczem wykłada gotowe druki lub gazetę. *)

Olbrzym ten dostarcza w godz. 16 — 18 tysięcy arkuszy drukowanych. Nie dziw więc, że dzisiaj zamożny i mniej zamożny zasiadają wspólnie do biesiady literackiej — korzystając z tych wiekopomnych dobrodziejstw Pana, który skierował myśli i uczynki pojedyńczych ludzi, aby przyśli w pomoc ludzkości.

Wiele innych wynalazków i maszyn, przyczyniło się również do dzisiejszego rozwoju przemysłu i handlu, ułatwiając klasie rękodzielniczej prace fizyczne częstokroć zbyt żmudne.

W obec takich wynalazków, każdy winien czuć się szczęśliwym.

Prasa drukarska dostarcza dzisiaj 3 razy dziennie w kilku kwadransach po kilkanaście tysięcy arkuszy drukowanych; kolej żelazna dostarcza wszelkich produktów z bardzo odległych stron załatwiając spieszne sprawy nasze — chory ma natychmiastową pomoc; kupiec rozmawia w kilku kwadransach z nieznajomymi i oddalonymi osobami za pomocą telegrafu.

Wszystko to niejako nakazuje nam pracować i używać darów Wszechwładnego.

W obec ciągłej samodzielnej pracy nikt nie dozna niedostatku — a grono pracujących jednostek, stworzy silne i bogate koło braterskie — przemysł powiększy czynności klas pracujących i dostarczy towaru światu kupieckiemu, a zysk pozostanie w kraju, pod strzechami rodzinnemi, jako świadectwo niezmordowanej pracy dla przyszłego pokolenia. *L.*

*) Rysunek tejże maszyny, dla braku miejsca, podamy dopiero w następnym numerze.

O sztucznej starości spirytualiów i win.

Ważne dla producentów wina i fabrykantów likierów.

Wielu z nas częstokroć powiedziało: „Czas jest pieniądzem“ a szczególnie handlarze win i fabrykanci likierów, albowiem oni potrzebują długiego czasu, ażeby ich zapasy piwniczne były wystałymi, gdyż natenczas są bardzo cenione u znawców. Komu nie są znane etykiety, z napisami: „Old Sherry“, „Cognac vieux“, „Fine old Jamaica Rum“? Przez co likiery Holenderczyków zyskały sobie sławę światową? Co jest przyczyną poszukiwania i wysokich cen win francuskich? Oto zapewne to długoletnie wystanie się, którego brakuje likierom i winom krajowym. Kto z rachubą procentów jest obeznany, ten łatwo pojmie, że wiek ten prawdziwy — ten ubieg czasu, dużo pieniędzy kosztuje. A przecież nie każdy z producentów poświęciłby swój kapitał obrotowy na dłuższe lata bez korzyści. To też zagraniczni fabrykanci, używający sposobu poniżej podanego, bywają cenieni, jakoby byli uposażeni wyższą wiedzą w tym względzie, chociaż każdy z nich posługuje się sposobem nader łatwym. Rozmaicie doświadczano i przyprawiano wina i spirytualia, ażeby smakiem dorównały innym już wystałym, lecz wszystko nadaremnie. —

Częstokroć się zdarza, że rozum badawczy uczonego pojąć tego nie może, co czasem nasunie myśl dziecka, lub człowieka niewykształconego. Murzynowi więc, który widział, że jego pan swój rum niewystały za bardzo nizką cenę pozbywał, przyszło na myśl,

robił jego dziadek, ażeby napój był silniejszym. Używał on dwóch flaszek, przelewając napój podczas operacyi słońca, z jednej do drugiej które nań bardzo działa.

Właściciel fabryki spirytualiów przekonawszy się o skutku działania słońca na rum — eksponował nadal swoje zapasy napojów, przezco wartość tychże o $75^0/_0$ podniosła się.

Wkrótce znalazło się więcej chętnych naśladowców, którzy po dziśdzień używają tego sposobu na wyspach wschodnio - indyjskich.

Promienie słoneczne działają najlepiej przed południem, gdyż światło nie jest tak silne, a jednak grzeje najsilniej.

Trudno pojąć, że w obec koleji i telegrafu, taka na pozór drobnostka, nie była nam wiadomą, która fabrykantom likierów i handlarzom wina nie małą korzyść przynieść może, — albowiem nie potrzebując znacznych kapitałów, a mogą mieć doborowe gatunki towarów, jak hand e pierwszorzędne.

Wynalazki

z dziedziny przemysłu i gospodarstwa domowego.

Imitacya alabastru. Figurę gipsową przeciąga się lakiem damarowym, oprószając ją mączką ze szkła. Ażeby zaś wyglądała jak z marmuru kararyjskiego, należy ją jeszcze raz lakierem wyż wspomnianym przeciągnąć i oprószyć grubo tłuczonym proszkiem ze szkła maryackiego, poczem można, ażeby się jeszcze lepiej wydawało, zagłębienia między fałdami pomalować błękitną farbą, jednakże przed przeciągnięciem lakierem.

Żelazne beczki na piwo. W Ameryce zaczęto używać żelaznych beczek. Nie są one tak ciężkie jak z drzewa — można je łatwo czyścić i są nader trwałe, gdyż zapobieżono przeciw rdzewieniu tychże. — We Francyi zaczęto ich również używać. Jeżeli są praktyczne to niezawodnie i nasi przemysłowcy zajmą się ich wyrabianiem, przezco przyczynią się wielce do ruchu handlowego.

Kapelusz chroniący od deszczu lub słońca. Dwaj francuzi, imieniem Andrien Gros i Charles Salbreux w Paryżu, kazali sobie zrobić kapelusz, którego skrzydła (rand) można tak rozszerzyć, żeby zastąpił parasol lub deszczochron. Mechanizm tego kapelusza jest bardzo skomplikowany i składa się z mnóstwa sprężynek, pierścieni, sztabek drucianych i wstążek. Jeżeli ten, na pozór zwykły kapelusz, przez noszącego za sprężynę ruchomą dotkniętym zostanie, natenczas mały ten rand zamienia się w okamgnieniu na naturalny deszczochron.

Maszynka do palenia kawy bez ognia. Inteligentny przemysłowiec, p. Gustaw Pfeiffer z Fryburgii wpadł na całkiem oryginalny a praktyczny pomysł palenia surowej kawy. Użył on do tego rozżażonego ciężarka żelaznego a wrzuciwszy takowy do wnętrza maszynki, na t n cel przygotowanej, począł nią obracać. Kawa w ten sposób w krótkim czasie upalona, była pięknego koloru i o wiele smaczniejsza od dawniejszej. (*A. G. .*)

Spieszny ratunek w niebezpieczeństwie pożaru. Osobom, które już żadnego ratunku mieć nie mogą, można przyjść w pomoc aparatem, służącym do spiesznego podania linki. Aparat ten jest z wierzchu zaopatrzony ruchomym guzikiem, który przez prędkie rzucenie przez okno uderza o jakikolwiek przedmiot lub ścianę, rozkłada się — i tworzy dwa żelazne ramiona, które przy naprężeniu linki chwytają krzyż okna drewniany tak silnie i bezpiecznie, że uciećzka jest możliwą.

Kit do klejenia stłuczonych rzeczy z porcelany lub alabastru. — Czystą masą kauczukową, zmieszaną z benzyną, można rzeczy stłuczone sklejać. Jeżeli zaś chcemy utworzyć czysto białą mieszaninę, należy dodać trochę farby białej najlepszej jakości, zwanej „Zinkweiss".

Patentowane ogniotrwałe dekoracye teatralne. Zwykle przy teatralnych przedstawieniach używane dekoracye, kurtyna itp. z płótna, są najczęściej powodem wszczęcia pożaru. Zrobione z siatki drucianej i pomalowane farbą są o wiele bezpieczniejsze, gdyż się nie zapalają. Wszystkie przyrządy teatralne i kawałki drzewa, na których są umocowane dekoracyo, pokryte taką siatką, — będą ochronione od nagłego zajęcia się ognia. —

Także wszystkie pomocnicze linki konopne, należy obwinąć drucikiem, gdyż częstokroć i one bywają powodem wybuchu pożaru.

Rdza na bieliźnie. Plamy ze rdzy bywają ceglaste, lub żółte. Ceglaste bywają zwykle świeże, zatem łatwiejsze do wywabienia. Plamy rdzawe zwilża się płynem złożonym z jednej części kwasu siarczanego lub solnego na dziesięć części wody miękkiej; gdy dobrze namięknie, wytrzeć w ręku każdą plamę osobno i wypłukać starannie w wodzie. Zdarza się, że użyta powyższa mieszanina nie zupełnie zniszczy plamy, natenczas póki są wilgotne, napuścić sokiem cytrynowym i na cynowym talerzu wycierać. Można także użyć soli szczawikowej, nasypując na zwilżoną plamę i trzymając nad parą z czystej wody, gdy się sól rozpuści, wycierać w ręku i płukać w zimnej wodzie.

Jeżeli bielizna pordzawiona była już kilka razy praną, natenczas plamy stają się trudniejsze do wywabienia, w takim razie oprócz soli szczawikowej, potrzeba jeszcze napuścić rozczynu z jednej części chlorkucyny w pięciu częściach wody, a plama powinna zniknąć.

Kronika.

Kość słoniowa i perły. W ciągu ostatnich trzech lat kość słoniowa podrożała najmniej o 100 prct., a cena pereł, których obecnie na wielką skalę używają w przemyśle do ozdabiania trzonków, widelców i nożów, również w tym czasie znacznie się podniosła. Dzienniki angielskie wróżą, iż w niedługim czasie obydwa te artykuły handlu dojdą do cen bajecznych, zwłaszcza zaś kość słoniowa, której coraz mniej jest na targu.

Wielka fabryka fortepianów E Ascherbergera w Dreźnie zawiesiła nagle wypłaty. Stan bierny ma być bardzo znaczny.

Powodem pożaru, który w tych dniach zniszczył przędzalnię Schwarza w Bernie morawskiem, było zapalenie się wełny samej przez się na składzie. Przy gaszeniu sześciu robotników poparzyło się ciężko.

Wystawy w r. 1883.

Wystawa elektryczności. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Najj. Pan polecił w. ochmistrzowi księciu Hohenlohe, aby w zakładzie artystycznym Gianiego zamówił dla tegorocznej wystawy elektrycznej w Wiedniu pawilon, którego celem będzie uwidocznienie efektów w jakich w świetle elektrycznem ukazują się rozmaite droższe materye tkane i hafty. Pawilon przybrany wewnątrz w takie materye, oświetlony będzie lampami elektrycznemi rozmaitych systemów, aby także porównać można te ostatnie między sobą.

Dla tejże wystawy urządzone będą motory do poruszania machin dynamo elektrycznych, o sile tysiąca koni z tych 700 przypadnie na samo oświetlenie elektryczne wystawy. Machiny parowe i kotły, stale użyte do tego, będą zarazem stanowiły okazy wystawowe. Komitet otrzymał już dwie oferty fabrykantów niemieckiego i belgijskiego, z których każdy ofiarowuje się przysłać kocioł tak olbrzymi, iż rozwinięta w nim para dostarczy całej potrzebnej siły tysiąca koni.

Wystawa psów odbędzie się w Wiedniu w dniu od 25 do 28 marca, staraniem tamtejszego towarzystwa chowu drobiu i psów. Premiowanie tym razem odbędzie się podług klas, a przypuszczone będą do ubiegania się o premie okazy ras, chowanych w monarchii i w Niemczech. Najsłynniejszych kynologów tutejszych i zagranicz ych zaproszono do komitetu sędziów, a kierownictwo wystawą objął znany na polu sportu markiz Bellegarde. (*G. L.*)

W Gracu. Wystawa przedmiotów historyczno-naukowych. Dla uczczenia 600-letniej rocznicy jubileuszu wstąpienia na tron pierwszego Habsburga ks. Albrechta I. w Styryi, który w tym roku przypada — otwartą zostanie w czerwcu, w sali przemysłowej wystawa przedmiotów historyczno-naukowych, które mają pewne znaczenie dla Styryi. Do komitetu urządzającego należą: burmistrz Dr Kienzl, poseł krajowy hr. Kettulński, rektor Wastler, bibliotekarz Dr. n. Zwiedíveck, dyrektor Dr. Fr. Ilwof, archiwista Dr. n. Zahn i inni.

W Londynie. Nieustająca wystawa międzynarodowego instytutu wynalazców trwa już od 1. stycznia b. r. której celem jest popieranie przemysłowców i wynalazców.

Tamże. IV. wystawa sztuk od 1. lipca do 15. października b. r.

W Brukselli. Towarzystwo fotografów urządza międzynarodową wystawę fotograficzną, która w akademii sztuk pięknych, z dniem 1. sierpnia otwartą zostanie a zamkniętą 30. września. Zgłoszenia przyjmuje tamże do dnia 1. czerwca sekretarz Mr. M. Geruset, Rue de l'Ecuyer 27.

W Monachium. Międzynarodowa wystawa sztuk do 1. lipca do 15. października.

Zapiski bibliograficzne.

Mowa na obchodzie żałobnym odbytym dnia 15. lutego 1883. w Tarnowie za duszę ś. p. Józ. Szujskiego prof. uniwersytetu Jagielońskiego, zmarłego w Krakowie dnia 7. lutego 1883. r. miana przez Ks. Dra Adama Kopycińskiego, prof. Teologii w Tarnowie. Nakładem i drukiem J. Pisza 1883. Str. 16. Cena 15 ct. Czysty dochód przeznaczony na pomnik K. Brodzińskiego w Tarnowie.

Nakładem tow. pedagogicznego wyszły następujące dzieła: Romuald Starkel: Opowiadanie o królu Janie Sobieskim w 200-letnią rocznicę oswobodzenia Wiednia (cena 36 ct.) i L. Tatomir: Ślady króla Jana III. w kraju naszym (106 miejscowości w Galicyi zostających w związku z żywotem dziejowym Jana Sobieskiego (cena 56 ct.) Oba dziełka są opatrzone illustracyami.

W drukarni Dobrzańskiego i Gromana we Lwowie opuści prasę z końcem tego roku dzieło w 32-ch zeszytach, p. t.: Ks. Piotra Skargi Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok. Jestto już 25 wydanie. Cenę znacznie zniżono, gdyż 1 zeszyt z 5 ark. i 4-o kosztuje tylko 15 ct. Skład główny w księgarni J. Delonga w Tarnowie.

Nakładem księgarni Braci Jeleniów wyszły z druku: Listy z Kroacyi — pisane z okazyi poświęcenia katedry w Diakowarze. Obok opisu uroczystości zawierają one krótki, ale bardzo trafny opis kraju i ludu Kroackiego, jego zwyczajów i stosunków, które powinny nas żywo obchodzić, bo to nasz naród pobratymczy. Przytem zaleca je styl barwny i potoczysty i oraz wydanie ozdobne.

»**Pośrednik.**« Pod tym tytułem ukazało się w Sanoku pismo mające na celu oprócz omawiania spraw ekonomicznych kraju, także pośredniczenie w stosunkach rolniczo-przemysłowych między obywatelami ziemi Sanockiej. Redaktorem tegóż jest p. Wład. Lenkiewicz, właściciel ziemski z pod Ustrzyk, a drukowanem jest u Pollaka w Sanoku.

Rozmaitości.

Trychiny w cebuli. Dr. Botkin, lekarz nadworny cara Aleksandra III., a zarazem profesor patalogii i terapii w Petersburgu, odkrył nowego pasożyta zagrażającego życiu ludzkiemu Dr. Botkina zaproszono na *consilium* do pewnego domu, w którym rodzina, złożona z trzech członków zachorowała niebezpiecznie wśród symptomatów tyfoidalnych Skonstatowano przedewszystkiem, że u wszystkich trzech członków rodziny rozwinęła się choroba równocześnie. W cztery godziny po obiedzie cała rodzina dostała silnych wymiotów, poczem nastąpiły dreszcze, gorączka, i potęgujące się pragnienie. Po kilku godzinach stracili wszyscy przytomność, rozpoczęło się majaczenie i *delirium*. Każdy z obserwatorów był zdania, że ma do czynienia z tyfusem, dr. Botkin zaś mniemał, że zachodzi tu raczej wypadek otrucia W celu postawienia stanowczej dyagnozy, zarządził dr Botkin mikroskopijno chemiczne badania i skonstatował, że w substancyach eliminowanych z organizmu w drodze fizyologicznej spoczywają olbrzymie masy po części nieżywych a po części żywych pasożytów, dotychczas nieznanych zoologom ani patologom. Ponieważ te żyjątka miały wielkie podobieństwo do znanych już trychin, przeto nazwał je uczony rossyjski: *Trichina contorta* i zaczął je sztucznie pielęgnować w stosownym płynie Eksperymentując temi żyjątkami, przekonał się dr. Botkin, że jeden taki pasożyt wprowadzony do wnętrza psa, kota albo królika, rozmnaża się w okamgnieniu i zabija zwierzę w krótkim czasie. Co do prowenencyi tego pasożyta, który spowodował chorobę całej rodziny, doszedł uczony, że znajdował on się pierwotnie w zwykłej kuchennej cebuli (*Allium Cepa*) i że z nią przeszedł do potraw. Nawet w bardzo wysokiej temperaturze nie ginie ten pasożyt. Gorliwym zabiegom dr. Botkina powiodło się wyleczyć rodzinę. G. L.

*) **W szkole.** Uczeń (do nauczyciela): Chciałbym wiedzieć, proszę pana profesora, co znaczy »pourquoi« po polsku?«

Nauczyciel »Dla czego.«

Uczeń: »No, bo chciałbym wiedzieć.«

Nauczyciel: »Juzem ci przecież raz powiedział, że »pourquoi« znaczy »dla czego.«

Każdy początek jest ciężki. Złodziej rozpoczynając swój zawód chciał się także do tego przysłowia zastósować i ukradł kowalowi kowadło.

Obwieszczenie oryginalne. Pewien właściciel kawiarni w Londynie, kazał w miejsce wytłuczonej szyby w swojej izbie gościnnej, umieścić napis następujący: »Przez ten otwór skradziono kubek i filiżankę. A że serwis porcelanowy, do którego takowe należą, został przezto niekompletnym, uprasza się przeto pana złodzieja, by resztę filiżanek, równie jak imbryki i garnuszki od kawy kupić raczył gdyż właściciel zyczy sobie i to pozbyć po miernej cenie.«

Korespondencye redakcyi.

P. K. z J. Atrament hektograficzny składa się z następujących domieszek: 1 gr. aniliny fioletowej, 3 gr. spirytusu, po których rozpuszczeniu dodać należy 1 gr. cukru, gliceryny, kwasu octowego i 6 gr. wody; na jedną część tej mieszaniny przypada 10 części wody.

Na załączonej wkładce odcisk znakomitego drzeworytu zawdzięczamy firmie: »Adolf Bonz i Ska« w Stuttgarcie, nakładców dzieła wspaniałego p. t.: »**Bergpsalmen**«. Illustracya niniejsza przedstawia widok górzystej okolicy i poważną postawę łowiącego pustelnika, na którego twarz padają promienie słoneczne, kąpiące się w zwierciedle wody. Jestto bardzo kunsztowna praca, dla tego ją podajemy naszym Szan. Czytelnikom, przepraszając zarazem,ześmy się nie postarali o podobny drzeworyt z wydawnictw polskich — gdyż na razie niemieliśmy rzeczy stósowniejszej. Będziemy chętnie pukali i do naszych firm polskich — ażeby od czasu do czasu pisemko nasze illustracyą ozdobić, aby je Szanowni Odbiorcy chętnie czytali i łaskawie popierali.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że urządziłem tu w Tarnowie **w domu p. Świderskiego**



NOWĄ
PRACOWNIĘ
sukien męskich

wykonywując wszelkie zamówienia li na zlecenie

☞ podług najświeższych żurnali. ☜

Ukończywszy Drezdeńską Akademię sztuki przykrawania odzieży męskiej, tudzież będąc czynnym w pierwszych podobnych zakładach w Wiedniu, zdobyłem sobie potrzebne fachowe wiadomości; jestem więc w stanie wszelkim życzeniom Szan. P. T. Publiczności zadość uczynić. Również będę się starał usilnie, ażeby punktualnością zasłużyć sobie na zaufanie, prosząc uprzejmie o łaskawe Jej względy.

Z poważaniem Saul Westreich.

Skład chińskiej herbaty
najlepszéj jakości i jak najstaranniej przechowanej.

Koncessyonowane

BIURO KOMISOWE I WYWIADOWCZE
KAROLA GERMANA
w Tarnowie, w domu Wgo Liebschütza

ma zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności jego usługi za jak najskromniejszém wynagrodzeniem. Zajmuje się sprzedażą dóbr i realności również ich wydzierżawianiem lub zamianą, sprzedażą lasów, umieszczaniem guwernantek, bon, administratorów, oficyalistów prywatnych, w ogólności sług wszelkich kategoryj.

Załatwia wszelkie polecenia tak w miejscu jakoteż i zamiejscowe.

Skład nasion kwiatowych, warzywnych. lasowych i traw. 1—3-3



„LE PHENIX"
FRANCUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
w Paryżu
założone w r. 1844.

FILIA DLA AUSTRYI:	FILIA DLA WĘGIER:
w Wiedniu	w Peszcie
IX. ULICA WAZY l. 8.	I. ULICA DOROTY l. 5.

Stan czynny Towarzystwa	**228 milionów**
Stan zapezpieczeń „	**380 „**
Przychód roczny z premii	**24 „**
Wydane police w r. 1881.	**72 „**
Wypłacone kwoty od czasu istnienia	**32 „**

Towarzystwo rozdziela pomiędzy zabezpieczonych z udziałem w zysku, 50% swego bilansem wykazanego czystego dochodu zaraz w pierwszym roku i corocznie w stosunku do całej od początku assekuracyi wpłaconej premii i odstępuje przy zrzeczeniu się udziału w tym zysku, raz na zawsze opust 10% rocznej premii.

Agencya na Tarnów i okolice: w biurze komisowym P. Karola Germana. 1—3-3

PIERWSZY SKŁAD
Węgla kamiennego i koksu
M. Ehrenfreunda
W TARNOWIE,

zaopatrzony zawsze obficie w najlepsze gatunki węgli, poleca się Szanownym Zarządom browarów, gorzelń, domów i Zakładom przemysłowym, w celu dostarczania węgla po cenach najniższych.

Przy odbiorze węgla całymi wagonami, cena o wiele niższa.

Zaproszenie do prenumeraty
na
„SAMORZĄD" I „GMINA"
wraz z popularną
„GAZETA ROLNICZA"

pisma wychodzące naprzemian **każdej niedzieli** pod redakcyą *Marcelego Turkawskiego* we Lwowie. Program obu gazet obejmuje: 1) Wstępne artykuły i rozprawy o żywotnych interesach kraju, 2) Sprawozdanie z czynności Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego, 3) Sprawy pojedyńczych powiatów, gmin i obszarów dworskich (autonomicznychi rządowych), 4) Sprawy szkolne, 5) Kronika krajowa i rozmaitości, 6) Przegląd naukowo-literacki i artystyczny, 7) Przegląd ekonomiczno-handlowy i Gazetę rolniczą, 8) Odcinek dwustronny (szkice powieściowe i historyczne, humoreski, życiorysy i wiersze), 9) Ogłoszenia urzędowe i 10) Inseraty.

Każdy numer stanowi dla siebie zaokrągloną całość.

Prenumerata „Samorządu i „Gminy" wynosi: z przesyłką pocztową w kraju rocznie 5 zł., półrocznie 2.50 ct., ćwierćrocznie 1.30 ct., bez przesyłki w miejscu rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 złr. W Niemczech kwartalnie 3 marki w innych krajach 5 franków.

Komplet gazety „Samorząd" z lat 1881. i 1882. kosztuje z przesyłką tylko 1 złr.=3 marki=5 franków. Inseraty i dołączniki obliczają się najtaniej.

Na żądanie wysyła franco natychmiast numera okazowe i przyjmuje przedpłatę:

Administracya „Samorządu" i „Gminy"
we Lwowie, Rynek l. 7.

SZYNKI

własnej wyprawy, wyborne, znane z dobroci w handlach delikatesów i restauracyach kolejowych rozsyła podpisany za zaliczką po cenie bardzo umiarkowanej

L. Windakiewicz w Wieliczce.

D. METH
HANDEL TOWARÓW GALANTERYJNYCH I NORYMBERGSKICH

w TARNOWIE, poleca swój wybór towarów **galanteryjnych i norymbergskich** przyborów do pisania i rysunków tudzież perfumeryj po umiarkowanych cenach.

W drukarni J. Styrny w Tarnowie. Redaktor, wydawca i właściciel Józ. Styrna.

Do dzisiejszego numeru dołącza się łamigłówkę, za rozwiązanie której wyznacza Redakcya bogatą premię.